

Eugenika: przeszłość i... przyszłość?

19 maja 2013

Fascynacja eugeniką w dużej mierze zakończyła się wraz z końcem II wojny światowej i okrucieństwami dokonanymi przez narodowy socjalizm. Czy jest tak jednak naprawdę?

Pomimo faktu, że Zachód odrzuca dziś oficjalnie teorię eugeniki, zdaniem biologów, praktyka większej ingerencji w „planowanie reprodukcyjne” skutecznie eliminuje słabszych członków gatunku ludzkiego. „Współczesna eugenika”, choć formalnie negowana, istnieje i staje się realną możliwością, większą aniżeli w latach 1920-1930...

Eugenika oznacza „dobrze urodzony” (gr. eugenes). Pojęcie to zostało wprowadzone w 1883 r. przez Francisa Galtona, kuzyna Karola Darwina i dotyczyło selektywnego rozmnażania zwierząt (w tym ludzi), aby ulepszać gatunki z pokolenia na pokolenie. Negatywne konotacje pojęcia wiążą się dziś przede wszystkim z nadużyciami eugeniki narodowo socjalistycznej (nazizmu). Współcześnie mówi się, że jest to „bardziej neutralny ideowo system poglądów zakładający możliwość doskonalenia cech dziedzicznych człowieka”.

W eugenicie dominującą rolę odgrywa dziś genetyka oraz nauka o dziedziczeniu. Początkowo przeważały bardzo prymitywne wyobrażenia o inteligencji człowieka jak i samej hierarchii rasowej. Znane były także jedynie bardzo inwazyjne zabiegi względem nienarodzonego płodu, jak chociażby amniopunkcja (metoda diagnostyczna polegająca na nakłuciu igłą jamy owodni). Dla porównania, obecnie naukowcy potrafią odwzorować prawie cały genom płodu przy wykorzystaniu zaledwie krwi od matki i śliny ojca.

Dzięki pracom Irvinga Fishera (profesor ekonomii w latach 1920-1930 na University of Yale) dowiadujemy się, że elity

minionej epoki robiły z tego rodzaju informacji dramatyczny użytek: określano, które płody są zdrowe, a które powinny być „poddane eliminacji dla dobra społeczeństwa jako całości”. Taki scenariusz jest wręcz niewyobrażalny w dzisiejszym „klimacie politycznym” oraz w czasach szeroko rozumianej poprawności politycznej.

Czy nawet dzisiaj możemy mówić o „przejawach” eugeniki? Zastanówmy się nad następującym przykładem. Współcześnie w 90% przypadków, dodatni wynik testu na zespół Downa prowadzi do aborcji (regulacje prawne większości państw na to zezwalają). Trudno sobie zatem wyobrazić bardziej wyrazisty przejaw „eugeniki liberalnej”. Tym samym „współczesna eugenika” charakteryzuje się przeniesieniem odpowiedzialności za tego typu decyzje z państwa na rodziców.

Dzisiejsza medycyna i genetyka pozwalają eliminować liczne choroby oraz niepełnosprawności jeszcze na etapie rozwoju płodu w łonie matki. Obecne „dążenie do doskonałości” daje nam coraz swobodniejszą rękę, bez konieczności wykonywania jakichkolwiek aktów przemocy względem ludzkiej godności i praw człowieka (co jest pozorne). Nasze nieustające dążenie do szeroko rozumianej kontroli powoduje ingerencję w pokolenia nienarodzonych...

Czy Waszym zdaniem możemy zatem mówić o „współczesnej eugenicie”?

Autor: Victor Orwellsky

Na podstawie: nytimes, nature, eugenics

Źródło: [Kod Władzy](#)